

Ks. Wojciech Góralski

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW

Warunek co do przyszłości (kan. 1102 § 1 KPK) w wyroku Roty Rzymskiej c. Alwan z dnia 18 kwietnia 2008 roku

Treść: Wstęp. 1. Motywy *In iure*. 2. Motywy *in facto*. Uwagi końcowe

Wyrok rotalny c. Alwan¹ zapadł w sprawie małżeństwa 26-letniego Edmunda i 25-letniej Emmy zawartego w jednym z kościołów parafialnych diecezji radomskiej 23 kwietnia 1985 roku, po blisko dwuletniej znajomości, podczas której miały miejsce relacje intymne. Z związku tego urodziło się dziecko (20 stycznia 1986 roku), lecz życie wspólne małżonków ułożyło się źle z powodu codziennych kłótni i przemocy. Kobieta, po poważnym sporze i przemocy fizycznej użytej przez męża uciekła ze wspólnego domu zabierając ze sobą sześciomiesięczne dziecko (3 lipca 1986 roku), co okazało się końcem wspólnoty małżeńskiej, zaledwie po upływie około piętnastu miesięcy od zawarcia małżeństwa.

Po otrzymaniu 30 listopada 1987 roku rozwodu cywilnego, Edmund zwrócił się (29 maja 1989 roku) do Trybunału Kościelnego Radomskiego o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu symulacji zgody małżeńskiej po stronie kobiety. W dniu 25 września 1990 roku zapadł wyrok negatywny. Z uwagi na nieprzychylny dlań orzeczenie trybunału mężczyzna sprawę pozostawił (nie wnosząc

¹ R.P.D. IOANNE G. ALWAN, *Radomen. Nullitatis matrimonii*, RRD 1000 (2008), s. 126-136.

apelacji), a w dniu 9 lutego 1993 roku wprowadził nową, zwracając się do wymienionego Trybunału o stwierdzenie nieważności swojego związku z tytułu warunku co do przyszłości postawionego przez siebie w stosunku do pozwanej, która go nie spełniła. Po przesłuchaniu stron i świadków Trybunał wydał, 28 stycznia 1995 roku, wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa.

Po przesłaniu akt do Trybunału Apelacyjnego Częstochowskiego, stosownie do kan. 1682 § 1 KPK, dekretem z 17 lutego 1996 roku sprawa została skierowana do rozpoznania w trybie zwyczajnym. Nie uzupełniając instrukcji, Trybunał wydał, 22 stycznia 1997 roku wyrok negatywny.

W dniu 1 kwietnia 1997 roku powód złożył apelację do Trybunału Roty Rzymskiej. Po przetłumaczeniu akt na język włoski, w dniu 14 kwietnia 2000 roku dokonano ustalenia formuły wątpliwości. Użytkowano również akta pierwszego procesu, które połączono z nowymi. Nie uzupełniając instrukcji dowodowej, po wymianie pism obrończych, w dniu 18 kwietnia 2008 roku turnus rotalny c. I.G. Alwan (pozostałymi sędziami byli: P.V. Pinto i I. Caberlitti) wydał wyrok pozytywny, a więc stwierdzający nieważność małżeństwa z zaskarżonego tytułu nieważności.

1. Motywy *In iure*

Przypominając naukę Kościoła o małżeństwie chrześcijańskim, według której miłość małżeńska stanowi obraz miłości Chrystusa do Kościoła, ukazaną m.in. w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* (n. 48) Soboru Watykańskiego II oraz w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* (n. 12) Jana Pawła II, ponens podkreśla, iż prawdziwa miłość niczego sobie nie zastrzega i nie zna żadnych ograniczeń lub zastrzeżeń w stosunku do małżeństwa nierozzerwalnego i skierowanego ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Z uwagi na tę niekompatybilność miłości z warunkiem, ustawodawca kościelny statuuje, iż „małżeństwo zawarte pod warunkiem co do przyszłości nie może być ważne zawarte” (kan. 1102 § 1 KPK). Natomiast w § 2 kanonu dopuszcza zawieranie małżeństwa

pod warunkiem dotyczącym terażniejszości lub przeszłości, a ważność małżeństwa zależy od tego, czy warunek spełnia się lub nie (w momencie zawierania m małżeństwa). Oznacza to, że nieważność konsensu warunkowego płynie nie tylko z jego niekompatybilności z samą naturą małżeństwa, jako całkowitego oddania się, na zawsze i bez warunków, lecz także z wady, która może dotknąć wolę kontrahenta².

Warunek określa się jako okoliczność dodaną do aktu woli, co powoduje zawieszenie jego skuteczności do czasu przyszłego i niepewnego³. Warunek jest niczym innym, jak paktem drugorzędnym dodanym do głównego dla korzystnego dysponowania czymś wygodnym dla woli kontrahenta. Klauzula jest przypadłościowa, wskutek czego kontrahent uzależnia ważność swojej zgody głównej. W dawnym prawie rzymskim warunek dopuszczalny był generalnie w umowach, a w jurysprudencji wyróżniano kategorię aktów prawnych, które nazywano „aktami prawomocnymi”, które, jak potwierdza Papinianus, nie obejmowały ani terminu ani warunku⁴. Małżeństwo więc z natury swojej nie dopuszcza zależności od aktu drugorzędnego, gdyż byłoby to przeciwne jego istocie: nie tylko wskutek wpływu tradycji rzymskiej albo natury kontraktualnej małżeństwa lub skuteczności prawnej zgody małżeńskiej, lecz także z konieczności respektowania wolności w wyborze stanu życia małżeńskiego (kan. 219 KPK) albo z natury miłości małżeńskiej. A w Konstytucji duszpasterskiej *Gudium et spes* Soboru Watykańskiego II stwierdza się, że miłość ta „wiąże ze sobą czynniki boskie i ludzkie i prowadzi małżonków do dobrowolnego i wzajemnego oddania się sobie” (n. 49)⁵.

² TAMŻE, s. 126-128.

³ Odwołano się tutaj do DEC. C. DE LANVERSIN z 17.07.1996, RRD 88 (1996), s. 523, n. 9.

⁴ „Actus legitimi, qui non recipiunt diem vel condicionem [...] in totum vitiantur per ytempooris vel condicionis appositionem”. Dig. 50, 17, 77; Por. V. ARANGIO-RUIZ, *Istituzioni di Diritto Romano*, Napoli 1979, s. 86; M. TALAMANCA, *Istituzioni di Diritto Romano*, Milano 1990, s. 248.

⁵ Odwołano się tutaj do DEC. C. STANKIEWICZ z 30.01.1992, RRD 84 (1992), s. 13, n. 4.

Powyższe stwierdzenia, głosi wyrok, odnoszą się do warunku co do przyszłości, podczas gdy w przypadku warunku co do teraźniejszości lub przeszłości skuteczność umowy głównej, której przedmiotem jest małżeństwo, nie zależy od wydarzenia przyszłego i niepewnego, lecz od faktu pewnego, który istnieje lub nie, w czasie zawierania małżeństwa, i dlatego nie może prowadzić do przyszłego rozwiązania konsensu małżeńskiego⁶.

Gdy chodzi o dowodzenie warunku, to ponens wskazuje trzy istotne elementy tego dowodzenia. Po pierwsze: chodzi o warunek w ścisłym tego słowa znaczeniu, a nie o jakiś inny „dodatek”, jak zobowiązanie (*modus*), motyw (*causa*), postulat (*postulatio*) czy demonstracja (*demonstratio*); nie można też mylić warunku z jakąś inną wadą zgody małżeńskiej, m.in. z błędem czy wykluczeniem⁷. Po drugie: postawiony warunek jest prawdziwym warunkiem *sine qua non*, a więc rzeczywiście dodanym przez pozytywny akt woli i określającym wolę „kontraktualną” wyrażającego zgodę. Po trzecie: został postawiony w czasie zawierania małżeństwa albo wcześniej i nie został odwołany (*explicite* lub *implicite*) w momencie wyrażania konsensu⁸.

W dalszym ciągu redaktor orzeczenia stwierdza, że nie jest łatwo udowodnić warunek unieważniający zgodę małżeńską, ponieważ nie każda forma zastrzeżenia dodana do konsensu może być uznana za warunek *sensu stricto*, stosownie do kan. 1102 § 1 KPK. Do rozpoznania ważności konsensu warunkowego należy zbadać naturę warunku, jego przedmiot, okoliczności i przyczyny postawienia go. Do unieważnienia konsensu warunek powinien przede wszystkim odnosić się do przyszłości i być warunkiem *sine qua non*, który to warunek oznacza, że jego przedmiot jest przyczyną sprawczą konsensu kontrahenta, co z kolei wskazuje, iż jeśli zabraknie warunku (spełnienia się), wówczas konsens ma być uznany za niewyrażony i brak jest skutków

⁶ R.P.D. IOANNE G. ALWAN, *Radomen. Nullitatis matrimonii*, wyr. cyt., s. 128.

⁷ Odwołano się tutaj do DEC. C FELICI z 01.12.1953, SRRD 45 (1953), s. 731, n. 4 oraz do DEC. C. DEFILIPPI z 28.03.1995, RRD 87 (1995), s. 224-225, n. 8.

⁸ TAMŻE, s. 129.

małżeństwa. W przypadku prawdziwego warunku w umyśle i woli kontrahenta, działanie warunku przeważa nad samym małżeństwem i życiem małżeńskim z drugim współmałżonkiem. Niekiedy bowiem zdarza się, że jakiś specjalny przymiot u drugiej osoby lub szczególna okoliczność jest tak ceniona przez danego kontrahenta, że przeważa nad małżeństwem. Wówczas nupturient, nie wybiera małżeństwa *sic et simpliciter*, lecz raczej małżeństwo tylko z osobą posiadającą ten przymiot lub tylko wówczas, gdy weryfikuje się dana okoliczność. Dlatego między małżeństwem a przymiotem lub okolicznością powstaje relacja, przez którą ów przymiot czy okoliczność „wyprzedza” małżeństwo według oceny kontrahenta. W takim przypadku nupturient stawia prawdziwy warunek *sine qua non*, warunek, który prawdziwie implikuje i dotyka istotę samego aktu zgody małżeńskiej⁹.

Orzecznictwo, nadmienia Alwan, nie uznaje dowodu w postaci warunku tzw. interpretatywnego (*conditio interpretativa*)¹⁰. Prawdziwy warunek powinien być postawiony pozytywnym aktem woli w czasie zawierania małżeństwa, choćby nie był w tym czasie ujawniony. Może być także postawiony *implicite*¹¹, lecz w takim przypadku dowodzenie staje się trudniejsze, należy bowiem udowodnić intencję osoby powziętą w czasie odległym. W podobnym przypadku należy postępować jak przy symulacji, należy więc uciec się do świadectw wiarygodnych osób, do okoliczności, do przyczyny postawionego warunku i do sposobu jego ujawnienia poprzez fakty oraz konkretnie stwierdzony sposób postępowania. Często żywiona wątpliwość skłania kontrahenta do postawienia warunku, aby uzyskać pewną odpowiedź co do przedmiotu warunku, zanim zawrze małżeństwo. Początkowa niepewność zawsze jest wymagana do postawienia warunku, ponieważ taka niepewność, czyli wątpliwość początkowa

⁹ Tamże. Odwołano się tutaj do DEC. C. BOCCAFOLA z 25.06.1990, RRD 82 (1990), s. 55, n. 6.

¹⁰ Odwołano się tutaj do DEC. C. STANKIEWICZ z 30.01.19902, RRD 84 (1992), s. 17, n. 12 oraz do Dec. c. DE LANVERSIN z 17.03.1993, RRD 85 (1993), s. 158, n. 18.

¹¹ Odwołano się tutaj do DEC. C. FERRARO z 23.05.1972, SRRD 64 (1972), s. 322, n. 8.

określa powstanie samego warunku. Patrząc na kwestię od strony psychologicznej, nikt nie zmierza do postawienia warunku, jeśli nie nurtuje go jakaś niepewność obiektywna lub przynajmniej subiektywna¹². Dowodzenie wątpliwości istniejącej w umyśle kontrahenta przed zawarciem małżeństwa prowadzi do ujawnienia postawienia warunku, ponieważ dowodzi momentu postawienia warunku przez kontrahenta¹³.

Przypomniano następnie w wyroku, iż zdobyta następnie pewność w żaden sposób nie uchyła warunku wcześniej postawionego, lecz poddana mu zgoda małżeńska nadal pozostaje, mimo osiągniętej pewności, która może jednocześnie współistnieć z wirtualną wolą warunkową¹⁴.

Przedmiot warunku, kontynuuje ponens, podobnie jak przedmiot podstępu, niekoniecznie wiąże się z przymiotami stron i z życiem małżeńskim. Przedmiotem bowiem warunku może być jakiegokolwiek zdarzenie lub okoliczność, które powinny dokonać się w przyszłości, czy to ze strony samych stron czy to osób trzecich, byleby nie chodziło o rzeczy niemożliwe. Jeśli chodzi o warunek tzw. potestatywny (*conditio potestativa*; jego weryfikacja zależy od woli stron), to powinien pozostawać we władzy tego, kto winien go spełnić. Najpierw trzeba sprawdzić, na ile okoliczność w rzeczywistości, tj. obiektywnie coś znaczy. Jeśli bowiem chodzi o okoliczności mniejszej wagi, to należy domniemywać, że kontrahent nie myślał przedkładać ich nad małżeństwo¹⁵.

¹² Odwołano się tutaj do DEC. C. FELICI z 17.01.1956, SRRD 48 (1956), s. 61, n. 6 oraz do DEC. C. STANKIEWICZ z 30.01.1992, RRD 84 (1992), s. 16, n. 10.

¹³ Odwołano się tutaj do DEC. C. PARISELLA z 10.01.1980, RRD 72 (1980), s. 4, n. 9.

¹⁴ „Memorandum autem est quod superveniens certitudo «Nullo modo destruit condicionem antea appositam, sed consensus eidem subordinatus remanet, non obstante subsequenti certitudine, quaed esse simul potest cum virtuali voluntate condicionata»” (*Versalien.. Comiss. Cardinalium, diei 2 augusti 1918, AAS 10 /1918/, s. 390*). R.P.D. IOANNE G. ALWAN, *Radomen. Nullitatis matrimonii*, wyr. cyt., s. 130.

¹⁵ Odwołano się tutaj do pracy: P. GASPARRI, *Tractatus canonicus e matrimonio*, t. 2, Romae 1932, n. 922 oraz do DEC. C. EGAN z 18.03.1975, RRD 67 (1955), s. 189, n. 7.

Aby warunek obciążył konsens wadą (nieważności), czytamy w wyroku, powinien być postawiony przez jednego z kontrahentów, nie zaś przez osobę trzecią. Jednak klauzula pochodząca od osoby trzeciej, np. od rodzica strony, nie stoi na przeszkodzie, by warunek został postawiony również przez samego kontrahenta. Wcale nie-rzadko bowiem rodzice narzucają swoją wolę dzieciom, i to, czego rodzic pragnie w stosunku do małżeństwa dziecka, może stać się przedmiotem warunku ze strony tegoż dziecka. Dowodzenie więc woli rodziców o warunku wspiera dowodzenie tegoż warunku w stosunku do dziecka zawierającego małżeństwo, podczas gdy sam warunek postawiony przez rodzica *per se* żadną miarą nie unieważnia konsensu wyrażonego przez dziecko.

Warunek, podobnie jak błąd, kończy swój wywód ponens w omawianej części wyroku, znajduje dowodzenie także poprzez kryterium reakcji na poznanie prawdy (*criterium reactionis*). Reakcja taka ujawnia stopień uzależnienia, w którym kontrahent zamierzył związanie swojej zgody małżeńskiej z istnieniem warunku¹⁶.

2. Motywy *In facta*

W orzeczeniu wyjaśnia się, iż powód w sprawie zaskarżył swoje małżeństwo o nieważność, gdyż swoją zgodę związał warunkiem *de futuro*, którego spełnienia oczekiwał ze strony pozwanej, a którego ona nie spełniła. W swojej skardze powodowej napisał, iż uważa swoje małżeństwo za nieważne, gdyż postawił Emmie warunek, którego ona nie spełniła. Warunek ten sformułował następująco: „Jeśli po ślubie nie przyjdiesz mieszkać razem ze mną w gospodarstwie, wówczas nie będzie małżeństwa”¹⁷. Dodał, że pozwana powinna mieszkać razem z nim i pracować w gospodarstwie. Warunek ten postawił w formie ustnej. Powód potwierdził to w swoim zeznaniu podkreślając, że od spełnienia tego warunku uzależnił swoją zgodę na małżeństwo.

¹⁶ R.P.D. IOANNE G. ALWAN, *Radomen. Nullitatis matrimonii*, wyr. cyt., s. 130.

¹⁷ „Che se dopo le nozze ella non fosse venuta a vivere insieme con me nella nostra fattoria, allora non ci sarebbe stato il nostro matrimonio”. TAMŻE, s. 131.

Ponens wyjaśnia, iż tym, co wspiera prawdę do odkrycia w rozpoznawanej sprawie, jest fakt, iż wcześniej toczył się inny proces stron: o nieważność małżeństwa z tytułu symulacji. I choć nie był wówczas brany pod uwagę tytuł warunku, ani nie były przygotowane pod tym kątem pytania, to jednak okazało się – na podstawie całokształtu zeznań – iż powód jednoznacznie postawił warunek, od którego uzależnił swoją wolę kontraktualną. W owym bowiem czasie trwania pierwszej sprawy, *tempore non suspecto*, mężczyzna zeznał, iż zawarł małżeństwo nie tyle z miłości, lecz z konieczności; jego rodzice byli starzy, a prowadzili gospodarstwo. Powiedział wówczas: „Jeśli pozwana nie zgodziłaby się przyjść na mieszkanie do mnie, to bym się nie ożenił. Powiedziałem jej to wyraźnie przed ślubem, a ona zaakceptowała taki warunek”¹⁸.

Ponens stwierdza następnie, iż pozwana zaprzeczyła tego rodzaju warunkowi, lecz, przynajmniej *indirecte* знаła okoliczności. Zeznała bowiem przed sędzią, iż powód nie postawił jej żadnego warunku, od którego uzależniłby swój konsens małżeński. Nadmieniła, iż były rozmowy, że po ślubie zamieszkają w domu powoda, by zająć się gospodarstwem. Następnie, zauważa ponens, pozwana przyjęła, że warunek został postawiony, jednak nie przez powoda, lecz przez jego ojca. Ten ostatni pytał pozwaną, czy zdaje sobie z tego sprawę z tego, co ją czeka, ona zaś odpowiedziała, że tak, lecz dodała w zeznaniu, że nie zawierała małżeństwa z ojcem powoda. Ponens zauważa, że sędziowie powinni wiedzieć, czy powód rzeczywiście postawił warunek oraz powinni znać jego charakter, natomiast mniej ważne jest to, czy również ojciec powoda postawił taki warunek¹⁹.

Wobec tej rozbieżności w stwierdzeniach stron, czytamy w wyroku, należy ustalić, która strona jest bardziej wiarygodna. Oświadczenia pozwanej zawierają wiele niezgodności w samym jej zeznaniu.

¹⁸ „Mi sono sposato non tanto per amore, ma per necessità. I miei genitori erano anziani e vi era la fattoria. Se la Convenuta non avesse acconsentito di venire ad abitare da me non mi sarei sposato. Gliel’ho detto espressamente prima delle nozze e lei ha accettato tale condizione”. TAMŻE.

¹⁹ TAMŻE.

Gdy mówi, iż warunek postawił nie powód, lecz jego ojciec, nawet w nieobecności powoda przy rozmowie, zaprzecza sobie. Zeznaje bowiem, że jej brat, w jej obecności, oznajmił powodowi, iż ona nie może pomagać w posiadłości, gdyż jest słaba i nie może ciężko pracować. Dodaje, że jeśli powód chciał mieć żonę do pracy w gospodarstwie, to powinien zastanowić się, czy chce ją poślubić czy nie. Powód odpowiedział, iż u niego wszystko jest w porządku i że nie musi mieszkać na wsi. Podczas tej rozmowy brata pozwanej z powodem była obecna matka pozwanej. W tej odpowiedzi, nadmienia ponens, jawią się jakieś prawdy i jednocześnie różne sprzeczności między zeznaniami pozwanej i pozostałymi świadectwami²⁰.

W wyroku przyjęto kilka ustaleń. Tak więc najpierw ponens stwierdza, że warunek został przez powoda postawiony, w przeciwnym razie niezrozumiała byłaby odpowiedź brata pozwanej co do meritum warunku. Następnie ustalono, że pozwana zaprzecza sobie, gdy z jednej strony mówi, że warunek postawił nie powód, lecz jego ojciec, i że nie było żadnej rozmowy z powodem o warunku, z drugiej zaś utrzymuje, iż miała miejsce rozmowa o warunku z bratem w jej obecności i w obecności powoda, który w tego rodzaju rozmowie stawiał warunek pozwanej, nie zaś jej bratu. Za nieprawdę przyjmuje następnie Alwan, że powód nie chciał żyć na wsi, w przeciwnym wypadku nie miałoby sensu to, co powiedziała o warunku postawionym przez ojca powoda. Wiadomo, że powód był jedynym synem, do którego należała troska o posiadłość, owszem był najmłodszy między braćmi, a rodzice byli posunięci w latach i wymagali pomocy, jak zeznali wszyscy świadkowie. Zresztą sama pozwana, w czasie niepodejrzanym, w pierwszej sprawie napisała, iż nie udało się jej nawet przekonać powoda, że życie w mieście byłoby łatwiejsze, gdyż był on prawdziwym i typowym wieśniakiem. Poza tym ponens zauważa, że sama pozwana przeczy bratu, gdy mówi, iż była zdolna do mieszkania na wsi i do pracy w gospodarstwie, wspierała bowiem rodziców w pracach polowych. Z tych wszystkich sprzeczności, konkluduje redaktor orzeczenia, audytorzy turnusu są zmuszeni wyciągnąć wniosek, iż

²⁰ TAMŻE, s. 132.

przedstawianie faktów przez powoda jest bardziej wiarygodne niż relacja pozwanej.

Odnosząc się do zeznania powoda, ponens twierdzi, że dwukrotnie postawił on warunek: najpierw w domu pozwanej, a następnie w swoim domu, gdy obecni byli rodzice stron, jego siostra i brat pozwanej. Oprócz tych osób nikt nie znał sprawy²¹.

Ojciec powoda, głosi orzeczenie, przyznał, iż postawił warunek pozwanej i że syn czynił to również (postawił ten sam warunek), do którego „przywiązał” swoją zgodę małżeńską, a uczynił to w obecności tegoż ojca i jego rodziny oznajmiając pozwanej, że ją poślubi, jeśli ona wypełni postawiony warunek. Potwierdzili to w pełni matka i siostra powoda²².

Brat pozwanej, czytamy w dalszym ciągu orzeczenia, zaprzecza warunkowi, lecz następnie zaprzecza sobie, gdy mówi, że nic nie wie o żadnym warunku postawionym przed ślubem, lecz tym samym podważył zeznania pozwanej, która stwierdziła, że brat powiedział powodowi, że ona nie może pracować. Również matka pozwanej zaprzecza wszelkiemu warunkowi, podczas gdy sama pozwana stwierdza, iż była ona (matka) obecna, gdy odbywała się wspomniana rozmowa. W tych więc stwierdzeniach, zauważa ponens, zarówno brat, jak i matka pozwanej pozostają w sprzeczności z zeznaniem zarówno pozwanej, jak i innych świadków; nie można zatem przyznać wiarygodności ich świadectwom, inaczej niż świadectwom rodziców powoda, które współbrzmia z zeznaniami tak powoda, jak i pozwanej i są spójne²³.

Po stwierdzeniu istnienia warunku, autor orzeczenia rotalnego koncentruje swoją uwagę na charakterze i rodzaju tejże klauzuli. Uznaje więc, że chodzi o warunek *de futuro*, potestatywny i nie niemożliwy, w tym znaczeniu, że pozostawał w możliwości i zdolności pozwanej. Powód zeznał, iż pozwana była zdolna do wypełnienia takiego warunku po ślubie, była zdrowa, pochodziła ze wsi,

²¹ TAMŻE.

²² TAMŻE.

²³ TAMŻE, s. 133.

z posiadłości większej niż jego. Potwierdziła to sama pozwana stwierdzając, że nie lękała się pracy na polu, ponieważ przychodziła do pracy do posiadłości dwa razy większej niż ta należąca do powoda. Podobnie potwierdzili to i świadkowie powoda. Zaprzeczali zaś temu świadkowie pozwanej twierdząc, iż cierpiała ona na oczy i nie mogła wykonywać prac wiejskich (pragnąc przeciwstawić się wszystkim innym zeznaniom, łącznie z zeznaniami pozwanej). W tym tkwi inna racja braku wiarygodności świadków pozwanej²⁴.

Kolejna konstatacja przyjęta w wyroku dotyczy zaakceptowania warunku przez pozwaną. Powód, który akceptację małżeństwa podporządkował warunkowi, był przekonany, że kobieta ów warunek przyjęła, inaczej nie zawierałaby małżeństwa. Powód nadmienił, iż pozwana dwukrotnie przyjęła jego warunek, co potwierdzili rodzice i siostra powoda (pозwana powiedziała do nich, iż już wcześniej rozmawiała o tym warunku z powodem, wyrażając zgodę na prace w gospodarstwie powoda)²⁵.

Dalszym krokiem w narracji wyroku jest stwierdzenie, że pozwana nie wypełniła przyjętego przed ślubem warunku. Wynika to z zeznania powoda, który powiedział, iż kobieta przybyła do domu jego rodziców dwa tygodnie po ślubie, lecz często nie podejmowała pracy, a jeśli ją podejmowała, to czyniła to niedbale, a w trzecim miesiącu pobytu odeszła z ich posiadłości, zostawiając powoda, ponieważ nie chciała pracować w gospodarstwie. Z akt sprawy wynika, dodaje sędzia, iż kobieta porzuciła dom z powodu kłótni i przemocy fizycznej stosowanej przez powoda, jak sama zeznała, pośrednio jednak sama przyznała, iż pracowała niedbale lub przynajmniej niedbałość symulowała, a także wspomniała o nieporozumieniach z powodu nieangażowania się w pracę, czego wymagał powód i jego rodzice, a więc nie spełniła warunku powoda. Świadkowie tego ostatniego potwierdzili, iż była opieszła, nie spełniła więc warunku powoda²⁶.

²⁴ TAMŻE.

²⁵ TAMŻE.

²⁶ TAMŻE, s. 133-134.

Z kolei ponens ustala, iż chodziło o prawdziwy warunek *sine qua non*, a więc taki, od którego powód uzależnił skuteczność swojej zgody na małżeństwo. Tenże mężczyzna oświadczył, iż postanowił, że jeżeli pozwana nie zaakceptowałaby jego warunku, nie zawarłby z nią małżeństwa, co też potwierdzili świadkowie powoda. Przeciwstawia się temu zdecydowanie pozwana, która twierdzi, że powód nie szukał żony, lecz kobiety do pracy w jego gospodarstwie. W czasie niepodejrzany, czyli wówczas, gdy trwała pierwsza sprawa, pozwana napisała w skierowanym do Trybunału piśmie, iż była traktowana przez powoda jak niewolnica i wraz z córką liczyły jedynie pieniądze, krowy i świnie, a mąż wolał mieszkać z rodzicami na wsi niż przebywać w mieście.

Poza tym, nadmienia Alwan, intencję mężczyzny podporządkowania woli małżeńskiej warunkowi potwierdza jego reakcja na definitywną separację powzięta przez kobietę: prosił wówczas inną kobietę, która by przyjęła małżeństwo pod tym samym warunkiem i wykonywała prace wiejskie, o czym nadmieniła sama pozwana twierdząc, że zaraz po separacji powód brał udział w uroczystościach i balach, by znaleźć kobietę do gospodarstwa²⁷.

Ojciec powoda, czytamy dalej w wyroku, przytacza inny fakt, z którego wynika postawienie warunku przez syna, stwierdza bowiem, że syn miał pierwszą narzeczoną, której postawił ten sam warunek: że zawrze z nią małżeństwo, jeśli będzie z nim pracowała w gospodarstwie. Kobieta ta jednak nie zgodziła się i powód nie zawarł z nią małżeństwa. To są fakty, okoliczności i reakcje, nadmienia sędzia, które ujawniają przedmiot warunku w umyśle powoda i jego relację z intencją małżeńską oraz przyczyną zawarcia związku²⁸.

Gdy chodzi z kolei o przyczynę, czyli motyw warunku, autor orzeczenia przytacza słowa samego powoda, który wyznaje, iż jako najmłodszy syn widział, że pozostanie przy rodzicach i będzie pracował w ich gospodarstwie; szukał więc żony, która by go wspierała w tymże gospodarstwie. Wspomniał także, iż ożenił się raczej

²⁷ TAMŻE, s. 134.

²⁸ TAMŻE.

z rozsądku a nie z miłości: pragnął więc poślubić kobietę, która chciałaby z nim pracować. Preferował bardziej pracę kobiety niż samą kobietę. „Nie miałem innych motywów do zawarcia małżeństwa” powiedział²⁹. Mówił więc, że małżeństwo zawierał bez miłości i jedynie z powodu pożytku, ponieważ znalazł kobietę, która akceptowała pracę na wsi. Powód wyraźnie powiedział, że zawarł małżeństwo bez miłości, z rozsądku, nie był w pozwanej zakochany, nigdy jej nie powiedział, że ją kocha³⁰.

Z tej samej przyczyny, zaznacza redaktor wyroku, rodzice powoda, a przede wszystkim jego ojciec, chciał zaangażować mu kobietę operatywną, i swoją wolę potwierdził. Powód zeznał przed sędzią, iż rodzice postawili warunek, co potwierdził ojciec. Warunek ten, postawiony również przez rodziców, w niczym nie zmienił warunku dołączonego przez samego powoda.

Do nieważności zgody małżeńskiej, zaznaczono w orzeczeniu, trzeba jedynie udowodnić, że jedno z kontrahentów postawiło warunek *de futuro*, od którego uzależniło swoją wolę kontraktualną. Fakt, że taki warunek był także chciany przez rodziców, wzmacnia tezę powoda, ponieważ często ludzie młodzi całkowicie uwzględniają, szczególnie w tym przypadku, w którym wchodzi w grę również korzyść materialna, czyli dziedziczenie posiadłości, wolę rodziców. Z tej to przyczyny oświadczenie pozwanej, iż klauzula została postawiona przez ojca powoda, a nie przez tego ostatniego, niewiele zmienia, ponieważ wykazano, iż warunek chciany przez rodziców powód uczynił swoim, od którego to chciał uzależnić swoją wolę kontraktualną³¹.

W orzeczeniu stwierdzono następnie, iż w rozpoznawanym przypadku nie chodziło o zwykły warunek interpretatywny lub habitualny, lecz o warunek prawdziwy, ponieważ powód od początku żywił wątpliwość co do woli pozwanej i jej zdolności wypełnienia tego warunku. Wyznał bowiem, że ktoś mu powiedział, iż pozwana nie przyjdzie pracować w jego posiadłości, i że małżeństwo to jest

²⁹ „Non ho avuto altri motivi per sposarmi”. TAMŻE, s. 135.

³⁰ TAMŻE.

³¹ TAMŻE.

„oszustwem”. Dla rozwiązania tej wątpliwości i zdobycia pewności, powód, wraz z ojcem, dwukrotnie postawił pozwanej pytanie w celu otrzymania odpowiedzi, zanim postanowił ją poślubić. Powód dodał, że także jego ojciec miał wątpliwości, i dlatego i on postawił warunek wobec pozwanej. Przed zawarciem małżeństwa, po dwukrotnym upewnieniu się co do woli przyjęcia przez pozwaną tego warunku, spokojnie zawarł z nią związek. Dlatego też, pytany, czy podczas przygotowania do małżeństwa poinformował proboszcza o warunku, odpowiedział negatywnie, „ponieważ – jak wyznał – sądziłem, że uzgodniliśmy to już między sobą”³².

W zakończeniu wyroku ponens stwierdza, iż turnus rotalny przyjmuje jako coś pewnego, że powód postawił warunek *sine qua non de futuro*, od spełnienia którego uzależnił swoją zgodę małżeńską i od którego uzależnił istnienie swojego małżeństwa, co sprzeciwia się istocie i nierozzerwalności tegoż małżeństwa. Tym samym jego zgoda małżeńska została dotknięta wadą, o której w kan. 1102 §1 KPK. Sentencja „Affirmative, seu constare de matrimonii nullitate, in casu, ob condicionem de futuro a viro adpositam” kończy wyrok³³.

Uwagi końcowe

W rozpoznawanej przez turnus rotalny c. Alwan sprawie (po dwóch rozbieżnych rozstrzygnięciach w poprzednich instancjach) istotną kwestią było ustalenie, czy rzeczywiście powód – w momencie zawierania małżeństwa (lub wcześniej, co nie zostało odwołane) – uzależnił skuteczność swojej zgody małżeńskiej od spełnienia warunku *de futuro* postawionego pozwanej, iż będzie z nim mieszkać w jego posiadłości wiejskiej (by mogła wspierać w pracy będących w starszym wieku jego rodziców). Udowodnienie postawienia takiego warunku oznaczałoby, stosownie do kan. 1102 §1 KPK, iż małżeństwo stron zostało zawarte nieważnie.

³² „Actor negative espondit: «perché ritenevo che l'avessimo già accordato fra di noi»”. TAMŻE.

³³ TAMŻE, s. 136.

Chodziło więc o bliższe poznanie intencji kontrahenta (aktualnej lub wirtualnej), jaka towarzyszyła mu przy zawieraniu małżeństwa. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił turnusowi rotalnemu bezpiecznie (z pewnością moralną) przyjąć, iż powód dołączył do swojego konsensu prawdziwy warunek (będący pozytywnym aktem woli), któremu konsens ten podporządkował, i że warunek ten dwukrotnie przedstawił (ustnie) Emmie. Mimo zaprzeczania przez nią warunkowi i jej twierdzeniom, że warunek postawił ojciec powoda, nie zaś powód (w sumie pozwana popadła w sprzeczność), Trybunał uznał tezę powoda za udowodnioną, nie tylko dlatego, że mężczyzna okazał się bardziej wiarygodny.

Z akt sprawy „przebijała” najpierw wola Edmunda skierowana ku zawarciu małżeństwa z Emmą, która warunek zaakceptowała. Na wolę tę wskazywała przyczyna postawienia warunku, którą była okoliczność starzejących się rodziców mężczyzny, którzy wymagali pomocy w prowadzeniu wiejskiego gospodarstwa. Jednocześnie powodowi towarzyszyła zdecydowana wola odrzucenia małżeństwa w przypadku niespełnienia się warunku. Ujawniła się także przyczyna postawienia warunku: niepewność powoda co zdolności pozwanej do spełnienia go, inaczej wątpliwości co do tego. Nic też dziwnego, że o warunku tym aż dwukrotnie poinformował pozwaną: najpierw w jej domu, a następnie w swoim domu, gdy obecni byli rodzice stron, jego siostra i brat pozwanej.

Z akt sprawy nietrudno było wywnioskować, iż ukierunkowanie woli powoda miało charakter warunku *sensu stricto*, nie zaś znamiona zjawisk zbliżonych do warunku, lecz niebędących warunkiem. Przed wszystkim przyjęto, iż nie był to błąd (*error*), w przypadku którego

kontrahent nie ma wątpliwości³⁴. Wykluczono następnie takie figury prawne, jak *postulatum, causa, demonstratio* czy *modus*³⁵.

Jakkolwiek niewypełnienie przez stronę warunku postawionego *pro futuro* nie ma znaczenia dla nieważności małżeństwa (znaczenie ma jedynie samo postawienie warunku), to jednak jest pomocne ustaleniu, jaka była reakcja strony, która postawiła warunek, a następnie skonstatowała, że nie został on spełniony. Reakcja wyrażająca się w zerwaniu wspólnoty małżeńskiej potwierdza, iż chodziło o *conditio sensu proprio*. Nie ma znaczenia również postawienie warunku przez rodziców nupturienta, jednak wzmacnia dowód na rzecz postawienia warunku przez kontrahenta.

Niewątpliwie zaprezentowane orzeczenie rotalne c. Alwan stanowi przykład właściwego pochylenia się nad sprawą, która wymagała wnikliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Condition for the future (can. 1102 § 1 CIC) in the sentence of the Roman Rota c. Alwan of 18 April 2008

Summary

The rotal sentence c. Alwan, concerning marriage between Edmund and Emma, concluded on April 23, 1985, was passed. Marriage was not a happy one from the beginning and the wife, after serious misunderstandings and conflicts, definitely left home, taking a six-month-old child with her (July 3, 1986).

On May 29, 1989 the man asked the Ecclesiastical Court in Radom to declare his marriage null and void on the basis of simulation of marriage consent by the woman. On September 25, 1990, a negative sentence was passed. On February 9, 1993, Edmund initiated a new case (in the same court) on the basis of *de future* condition made by him in relation to the

³⁴ W orzeczeniu c. FELICI z 17.01.1956 (SRRD 68/19565/, s. 61) podkreśla się, iż – mając na uwadze moment psychologiczny – nikt nie stawia warunku, jeśli nie ma żadnej wątpliwości; Zob. także Dec. c. STANKIEWCZ z 30.12.1992, w: *Il consenso matrimoniale condizionato. Dottrina e giurisprudenza rotale recente*, Liberia Editrice Vaticana 1993, s. 151.

³⁵ Zob. M. WRÓBEL, *Zawarcie małżeństwa pod warunkiem w świetle prawa kościelnego*. Lublin-Sandomierz 2003. s. 12-174.

defendant (that she would move to his family home to help his elderly parents on their farm), which she did not met. On January 28, 1995, a sentence declaring the marriage null and void was passed. It was revoked by the Court of Appeals in Częstochowa. The case was taken to the Roman Rota (in the third instance) where, on April 18, 2008, a positive sentence, declaring the marriage null and void, was passed.

The author provides a commentary on the rotal sentence highlighting the thoroughness of auditors when assessing the condition which was not met by the defendant.

Słowa kluczowe: Rota Rzymska, sentencja rotalna, warunek co do przyszłości

Key words: Roman Rota, rotal sentence, condition for the future

Notka o Autorze

Ks. Wojciech Góralski – profesor zwyczajny prawa kanonicznego, założyciel i redaktor naczelny kwartalnika „Ius Matrimoniale”, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, konsultor Roty Rzymskiej, sędzia w Sądzie Biskupim w Płocku.